

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

Łódź z odrobiną do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 15,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.
Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologia — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp) — 60 fen. Drobiazgi ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najdłuższej i mk.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Wysockiego.

Wtorek, dnia 27-go maja:

„Nadzieja“

Dramat w 4-ach aktach Heibermann'a.

Środa, dnia 28-go maja:

„Pani Prezesowa“

Krotochwiła w 3-ach aktach Hennequin'a i Webera.

Czwartek, dnia 29-go maja o godz. 3-ej po południu
po cenzurach popularnych:


„NIPOTCHE“

Wodewil w 4 aktach M. Winklera.
Po raz ostatni w sezonie.

Czwartek, dnia 29-go maja o godz. 7.30 wiecz.

Pierwszy występ Państwa
Muzycznego

„PANNA SŁUŻĄCA“
Krotochwiła w 3 aktach Hennequina

Od dziś!  **Sensacja!**

Najnowsze i największe artystyczne ogólnie uznane arcydzieło filmowe fabryki „Cines“ w Rzymie

CASANOVA

(król donzuanów)

Dramat i awantury miłosne największego współczesnego zdobywcy serc niewieścich.

W obrazie występuje przeszło 300 pięknych kobiet.
Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją koncertmistrza M. Chwata.

Ceny zwyczajne

Początek przedstawień o g. 5, 7 i 9 1/4 wiecz.
W niedziele i święta o g. 3, 5, 7 i 9 1/4

850 masło codziennie świeże polecają sklepy
Warszawskiego Ziemian-
skiego Towarzystwa Mle-
czarskiego.

**Nasza polityka
zewnętrzna.**

I.
Do rządu spraw załatwienie których wielki wpływ wywrzeć na całokształt naszego życia państwowego należy w pierwszym szeregu obsadzenie przez rząd polski, stanowisk dyplomatycznych za granicą.
Dotychczas ani Paryż, ani Londyn, ani Washington, ani żadna ze stolic bałkańskich nie mają regularnych reprezentacji polskich, gorzej, w wielu państwach istnieją agendy ministerjum spraw zagranicznych ustanowiona jeszcze, przez Radę Regencyjną lub gabinet p. Moraczewskiego, które utrzymując słaby kontakt z rządem polskim w chwili obecnej, nie są w stanie wyrazić zdrową opinię narodu polskiego, ani też prowadzić politykę, za którą naród polski mógłby być odpowiedzialny. I jeśli wiele spraw w tej dziedzinie nie jest załatwionych po naszej myśli, jeśli Komitet Narodowy spotyka się z trudnościami które z wielkim nakładem sił musi przewycisnąć, to wina tego leży w tym, że nasza dotychczasowa dyplomacja, nie postępuje w myśl wskazania suwerennej władzy państwowej polskiej lecz częstokroć, idzie za wskazówkami tych stronników lub grupki, politycznych, których interes nie jest interesem narodu, które ze społeczeństwem polskim mało lub też nic nie mają wspólnego.
Pierwszym zagadnieniem zewnętrznym, które doszło do kulminacyjnego punktu w momencie kształtowania się państwa polskiego, była sprawa ukraińska.
Nieszczęście! chciało, że w chwili ozwoju walk we wschodniej Galicji

Polską kierował gabinet Moraczewskiego. Wysłanie 2 pułków piechoty w pierwszych dniach walk stłumiłoby cały ruch w Galicji, nie dopuściłoby do wybuchu pożaru, który kosztował nas tyle krwi i strat. Niestety, rząd p. Moraczewskiego miał wysłać posiłki, wstrzymał je, miał wskazywać groźące niebezpieczeństwo, bagatelizował je, a robił to celowo, robił to świadomie, starając się być wyzwcicielem nie narodu, lecz P. P. S., Obrona bohaterkiego grodu wstrzymanie morderstw ukraińskich to byłoby polski imperjalizm, to byłaby zachłanność narodowa.
Z drugiej strony przedstawiciel naszej lewicy w skompletowanym Komitecie Narodowym w Paryżu zachowywał się bardzo charakterystycznie, uczując np. z Ukraińcami i często przebywając w ich towarzystwie motywując to względami natury towarzyskiej i osobistej sympatii.
Dziś jesteśmy świadkami ponoc rokowań z Ukraińcami, rokowań bardzo ciekawych, ze względu na osobę delegata który nie wiadomo kogo mianowicie reprezentuje, czy Ukrainę Zachodnią, czy Ukrainę Północną, czy też Ukrainę Sowiecką i który w bardzo charakterystyczny sposób przybył do Polski. Pan Kurdyłowski, on to jest bowiem owym posłem tajemniczego państwa przyjechał się w Odesie do bawiących tam chwilowo niewiadomo poci i z czyjego ramienia szczerków poselstwa polskiego ustanowionego jeszcze przez Radę Regencyjną i kiedy legacja polska w Rumunii, przez którą musiał przejeżdżać, odmówiła mu wizy, motywując odmowę koniecznością uzyskania pozwolenia ministerjum spraw zagranicznych, postarał się o swobodny przejazd do Polski, przez pośrednictwo delegata koalicyj. Dziwny jest delegat, dziwna była jego podróż obawiał się obecnie należy, ażeby dziwniejsze nie były rezultaty rokowań, które podobno rząd polski z tak oryginalnym posłem prowadzi.
Sprawa ukraińska jest dla nas kwestją wielkiej wagi, sprawą którą rozwiązać musimy tak, aby państwo polskie, nie krzywdząc zamieszkałych Rusinów, nie krzywdziło ludności polskiej w Galicji

LOTERJA Towarzystwa Pomocy dla Żołnierza Polskiego

WYGRANE!

1. Willa marmurowa jednopiętrowa z ogrodem, złożona z 18 pokoi, z wszelkimi nowoczesnymi wygodami (elektryczność, wodociągi, kanalizacja), położona w Langówku gm. Radogoszcz, w pobliżu kolei dojazdowej Łódź—Zgierz.
2. Piac, także położony, zalesiony, obszaru 7200 łokci kwadr., odpowiedni pod budowę wille.
3. Asygnata 5-cio procentowa Państwa Polskiego na Mk 5,000.—.

o dniu ogłoszenia nastąpi ogłoszenia. — Cena losu Mk. 10.—.
Do nabycia: w bankach, towarzystwach wzajemnego kredytu, kantorach wymiany i większych sklepach.

MINISTERSTWO SKARBU
Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

zawiadamia, że od środy, dnia 29-go maja r. b. Biura Urzędu Skarbu Narodowego zostaną przeniesione w Warszawie z ulicy Marszałkowskiej 151 do gmachu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej — Bielańska 10-12.
Biura Urzędu Pożyczek Państwowych pozostają nadal przy ul. Marszałkowskiej 154.

wschodniej zamieszkałej i nie strzywdziło siebie samego, nie uzyskawszy dostępu do Rumunii eo ipso morza Czarnego.
Granica z Rumunią ma dla nas nie tylko znaczenie ekonomiczne ale par excellence polityczne. Nie pora obecnie mówić o całokształcie korzyści jakie przyniesie nam niewątpliwie kontakt

drogą Rumunja morze Czarne, Śródziemne z państwami zachodu, zaznaczyć musimy, że te widoki nie mogą nam być obce, gdyż sięgają one pnia naszych żywotnych planów polityki zewnętrznej, których rozwiązanie musi zadecydować poważnie o pomyślnym rozwoju państwa polskiego.
F. M.

Caveant consules!

Gdy oręż polski święci znamienity tryumf na ziemi Czerwikskiej i gdy jeszcze nie zostały tam należycie zabezpieczone nasze prawa nieprzedawnione, do tej ziemi, skądinąd powstaje nowe olbrzymie niebezpieczeństwo.
Za kilka dni Niemcy mają dać ostateczną odpowiedź na traktat wersalski. Podpiszą czy nie?
Jakkolwiek prasa amerykańska i spo- kaja opinią publiczną nadziejami, że Niemcy traktat podpiszą, jednakże wypadki idą po linii zupełnie innej. Marszałek Foch, który o treści ostatecznej traktatu został poinformowany dopiero dnia 6 maja, a więc na dzień przed jego wręceniem Niemcom i uznał, że pod względem zabezpieczenia militarnego przed nowym napadem niemieckim traktat jest zupełnie niezadawalający, na poprawki zaś nie było już absolutnie czasu. Zawczasem przeto czyni odpowiednie kroki, ażeby interesy ententy nie zostały na szwank narazone i Niemcy były zalewione do podpisania

traktatu. Wyjazd Focha na front mówi wiele.

o ile można zawierzyć informacjom, które bezpośrednio w dniach ostatnich nadeszły z Berlina, obecny rząd Scheidemann i Erzberger prawdopodobnie traktatu nie podpiszą, co spowoduje jego dymisję i ustąpienie delegacji pokojowej, z Brockdorffem-Rantzauem na czele.

Atoli o tem, żeby można było mówić, iż naród niemiecki zgodzi się na warunki, absolutnie mowy niema. Bronić się przed tem będą za wszelką cenę.

Taktyka niemiecka uwidacznia się już dzisiaj znacznie. Role są podzielone, a gra sama już rozpoczęła.

Na terenie dyplomatycznym jedni aktorzy wypetniają bardzo dobrze wskazane sobie role; może niebawem ich inni zastąpią w Wersalu, a w dziedzinie wewnętrznej stare bogi prowadzą cichą pracę organizacyjną. Dawna Vaterlandspartei bynajmniej nie ucichła. Akcja jej jest niemiłej wyjątkowa. Obecnie zaś sytuację ułatwiło świetnie zgrabne pociągnięcie Hindenburga, który na ręce Noskego zgłosił swą ościelną dymisję. Przeszedł być generalissimumem republiki niemieckiej.

Ale Hindenburg nie przeszedł być Hindenburgiem, znakomitym organizatorem armii, najzdolniejszym wodzem, bożyszczem patriotów niemieckich, a nadewszystko bynajmniej nie poniechał marzeń swoich o wielkości i potędze i Weltanschauung narodu niemieckiego.

Ten Hindenburg właściwy jest we wschodnich kresach Niemiec. Tu się urodził, tu pracował, tu była kolebka jego potęgi i tu obecnie działa, znakomicie ocenając doniosłość kresów wschodnich dla Polski.

Tak tutaj działa.

Obecnie łatwiej mu to przychodzi. Nie jest generalissimumem, nie angażuje przeto rządu, który w razie zapytania może się go wyprzeć. Ale pozostał wyrazicielem woli i dążeń narodu niemieckiego, który bezwarunkowo nie chce zwrócić Polsce jej ziem.

Nie mogą nam zabrać Śląska, który wieki całe do nas należał i który my wia-

śnie doprowadziliśmy do tego stanu kwitującego pod względem gospodarczym, tak samo jak nie zgodzimy się nigdy na to, żeby oderwano nam Prusy Zachodnie i Gdańsk, ziemie, co do których nie może być dwóch zdań, że są i winny pozostać niemieckie.

Agitacja wszechpolska używana przez wrogów naszych jako broń, zatruła przeciw nam, musi załamać się o broń niemiecką. My słyszeć nie chcemy nic o takim pokoju, któryby gwałcił nasze prawa i naszą własność na rzecz Polski. Mowy być nie może o tem, żebyśmy wogóle mogli zastanawiać się, czy możemy zrezygnować ze Śląska, na wypadek, gdyby nam nieprzyjaciele chcieli go zrabować na rzecz Polaków. Śląsk musi pozostać przy nas i od tego nie możemy odstąpić żadną miarą.

Oto jest stanowisko, które zajął Fehrenbach, prezes niemieckiego zgromadzenia narodowego. To stanowisko odpowiada także stanowisku narodu niemieckiego. A przetłómaczmy to na prozę współczesną:

Niemcy się zbroją. I atakiem na nas chcą ocalić ziemie, które konferencja nakazuje nam oddać.

Do ataku przygotowują się planowo. Niemal każdego dnia pisma podają alarmujące doniesienia o przygotowaniach niemieckich, o przekraczaniu granic, o pojawianiu się lotników nad terytorjum polskiem, o zarządzeniu na Górnym Śląsku mobilizacji itd.

Świeżo właśnie donoszą, że w Woźnikach na Górnym Śląsku i w gminach okolicznych zarządził Niemcy mobilizację i pod grozą surowych represji kazali się stawić także Polakom.

Akcję kierowniczą sprawuje Hindenburg. Kołobrzeg, Gliwice, a przedewszystkiem Toruń to są główne środowiska jego działań, główne kwatery. Od tych źródeł idzie propaganda i przygotowuje się napad na kolej cesarsko-warszawską i na kolej krakowsko-warszawską (Zagłębie węglowe). Może bliższe jest starcie, niż przypuszczamy.

Caveant consules!

Ver.

Prezydent Paderewski w Pradze Czeskiej.

Wiedeń, 26 maja (PAT) — W. B. K. donosi z Pragi na podstawie czesko-słowackiego biura prasowego z dnia 21 b. m. Prezydent ministrów Paderewski reprezentant państwa polskiego przybył dziś tutaj

Zwycięski pochód wojsk polskich.

Warszawa, 26 maja (PAT).

Front Galicyjski

Wojska generała Iwaszkiewicza w dalszym ciągu postępują za cofającym się nieprzyjacielem. Sciganie ukraińców utrudnia wiele zły stan dróg spowodowany ciągłymi deszczami.

Zajęte zostały przez nasze oddziały Zórawno i Delina. Linja kolejowa Lwów-Brody aż po Zabłotce jest w naszym posiadaniu.

Front wołyński

Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski

Na południowym odcinku Pińska pomocy dla nas walki z bolszewikami trwają dalej. Oddziały nasze sforsowały po zaciętej walce rzekę Stubłę poniżej Fjedorów i odrzuciły nieprzyjaciela zdobywając kulomioty i dużo ręcznej broni.

Na innych odcinkach frontu poza utarczkami patroli bez zmiany.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

wieczorem wraz z toną i orszakom. W powitanie przybył prezydent Masaryk wraz z członkami gabinetu, posłowie angielski, francuski, jugosłowiański, następcy misji ententy i wielu innych funkcjonariuszy. Po przywitaniu przez prezydenta, odjechał Paderewski w towarzystwie do samku podróżniaki go drudze sympatycznie powita publicznie.

Poznań, 26 maja (PAT).

Front północny

Dobrogościec, Tarkowo i Lipionka ostrzeliwała artylerja nieprzyjacielska Pod Brzóska na odcinku golińskim odpędzono patrol niemiecki. Silny atak na nasze posterunki pod Węgrowem odparto ogniem artylerji.

W nocy z 24 na 25 b. m. patrol niemiecki wpadł do Strzyżewa i korzystając ze znacznej przewagi, gwizdł do niewoli kilku ludzi.

Na reszcie frontu zwykła strzelanina.

Front zachodni

Pod Zieloną Chojną odparto patrol niemiecki. Pod Chobienicami i Orłcem nieprzyjacieli obrzucał minami nasze pozycje.

Na innych odcinkach pojedyncze strzały.

Front południowy

Pod Zbykami i Stwołonem odparto niemieckie patrole. Pod Krotoszymem i Odolanowem spokój.

Na odcinku kępińskim utarczki patroli i żywa wymiana strzałów.

Gen. podp. Wrossyński szef sztabu.

Jak Niemcy tworzą „większość“ na ziemiach polskich.

Wędrówka z Westfalji na Górny Śląsk.

Poznań, 26 maja (PAT) — Wydział polityczny naczelnej rady ludowej wysłał dnia 21 b. m. do komisariatu narodowego następujący telegram iskrowy:

Pewien redak wróciwszy z Westfalji, donosi nam, że rząd niemiecki, przewidując wynik plebiscytu, przenosi znaczną część rzemieślników, robotników i urzędników, będących bez zajęć, urodzonych w Prusach wschodnich i zachodnich, ale od lat dotychczas zamieszkałych w Westfalji, z rodzinami do Prus wschodnich i zachodnich na przeciąg kilku tygodni rozstrzygających, zapewniając im podróż i przyjemny pobyt na wsi.

Większa część tych ludzi zamierza wrócić do Westfalji zaraz po plebiscyfie.

Gazety niemieckie rozpowszechniają śmieszna wiadomość z Górnego Śląska, że ludność tutejsza nie chce należeć do Polski. Stwierdzamy tedy, że ziomkowie nasi z Górnego Śląska przesyłają nam dalej rezolucję z tysiącami podpisów, domagając się koniecznie przyłączenia do Polski i ślubując bronić jej do ostatniej

kropki krwi przeciw zaborczości pangermanistów.

Dnia 22 wydział polityczny naczelnej rady ludowej wysłał do komitetu narodowego w Paryżu następujący telegram iskrowy:

W ostatnich dniach odbyły się w całym Poznaniu wielkie demonstracje na rzecz bezpośredniej granicy z Rumunią. Oto treść uchwalonych rezolucji:

Polska, która jako przedmurze chrześcijaństwa broniła kulturę Europu od hord saraceńskich i tatarskich, zdobyła swoją krwią prawa do tych okolic, które teraz bandy ukraińców i bolszewików pod przewodnictwem byłych oficerów pruskich niszczą w okrutny sposób, nie oszczędzając życia i mienia ludności od wieków tam osiadłych.

Zwracamy się z gorącą prośbą do naszego Rządu i naszych przedstawicieli w Paryżu, by przysłali w pomoc naszym rodakom na Podolu, Wołyniu i Rusi Czerwonej i by nie omieszkali korzystać z każdej sposobności by odzyskać te kresy dla Polski.

Trocki na froncie zachodnim.

Już od trzech tygodni naczelny wódz sił zbrojnych bolszewickiej Rosji Lejba Trocki bawi na froncie zachodnim. Specjalny pociąg, w którym mieszka Trocki, jeździ po całym froncie.

W Dziwisku Trocki zreorganizował dywizję międzynarodową i kazał utworzyć ogromne składy broni i amunicji dla grup wojsk bolszewickich w Kurlandji, na Litwie i na odcinku Nowo-Swieciańskim. W Polocku koncentrują się rezerwy, przysyłane z ogromnym wysiłkiem z głębi Rosji.

Miastko pośpiesznie fortyfikuje się. Z rozkazu Trockiego na całym pasie frontowym względem Polaków są stosowane represje.

W okolicach siedlają w głąb Rosji, przyciem oprócz jednego ubrania i bielizny nic z sobą zabierać nie pozwalają. Zdrowych mężczyzn Polaków przymusowo zaciągają do swojej armii, porządki, że za brzo-

ście na stronę Polaków zostanie rozstrzelana na pozostająca w ręku bolszewików rodzina.

Jednym z ostatnich rozkazów Trocki rozporządził się, aby służbę policyjną i żandarmską pełnili wyłącznie żydzi.

Podróż ministra spraw wewnętrznych.

Lwów, 26 maja (PAT) — Minister spraw wewnętrznych Wejnszchowski odjechał dziś do Lwowa.

Lwów, 26 maja (PAT) — Minister spraw wewnętrznych i generalny delegat na Galicję Gulecki pojechał wczoraj autemobilem do Mikołajowa i Stryja i powrócił pierwszym pociągiem, który zarząd kolejowy wysłał po naprawie linii. Minister i delegat bawili w czasie swojej podróży w miejscach postoju komandy głównej generała Iwaszkiewicza i odbył z nim konferencję.

Samorząd w miastach i gminach na kresach Wschodnich.

Warszawa, 26 maja (PAT). K. B. P. podaje następujący komunikat Straży kresowej. Ze skier urzędowych otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie ma być wprowadzony w miastach i gminach miejskich na terenach zajętych przez wojska polskie w ziemi wschodniej samorząd. Odpowiednią instrukcję opracowuje komisariat generalny ziem wschodnich.

Wprowadzenie samorządu następuje na skutek bardzo energicznego i stałego domagania się ludności zajętych terenów, a przedewszystkiem tamtejszej ludności polskiej, która w uchwałach licznych zebrań i wieców wypowiadała stałe potrzebę natychmiastowego wprowadzenia samorządu. Działy tu również względy natury gospodarczej i finansowej, gdyż cały szereg mniejszych i większych miast znajduje obecnie w niezmiernie trudnych warunkach finansowych. Nie mogą z braku organów obdarzonych zaufaniem ludności, ani przedsięwziąć większych instytucji, ani naciągać pożyczek na zaspokojenie najważniejszych potrzeb miast.

Istnieje jednak poważne niebezpie-

czeństwo, że samorząd nie spełni pokładanych w nim nadziei wskutek braku odpowiednich sił inteligencji. Ta inteligencja miejscowa zarówno miejska, jak i wiejska (ziemiaństwo) wyemigrowała do Warszawy, Lublina i innych miast b. Kongresówki i obecnie pomimo uwolnienia kraju od wroga ze względu na wygodniejsze warunki egzystencji w Kongresówce ociąga się z powrotem. Wielu stara się o posady w Kongresówce i opuszcza kraj na stałe.

Ten masowy exodus inteligencji polskiej odczuwamy dziś szczególnie dotkliwie w Wilnie i innych ważniejszych ośrodkach kraju, jest wielkim złem, z którym walczyć należy, aby skłonić inteligencję do powrotu na ziemię ojczystą. Ziemia i jej ludowi, który ukazuje dziś tyle ofiarności i tyle zapala patriotycznego, dzieje się dziś krzywda ze strony inteligencji polskiej. Krzywda ta będzie niepowetowana, jeżeli na czele organów samorządowych staną jednostki nie odpowiadające duchem ludowi polskiemu, a staną napełnione, jeżeli do warsztatów pracy w kraju nie powrócą inteligentne siły polskie.

Protest Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu.

Przeciw rozwiązaniu podkomisarjatów w Poznaniu i Bytomiu.

Poznań, 26 maja (PAT) — Komisariat naczelnej rady ludowej otrzymał od pruskiego ministra spraw zagranicznych następujący telegram:

Potwierdzam odbiór telegramu z 17 maja. Twierdzenie, że na Górnym Śląsku odbyły się masowe aresztowania polaków, jest zupełnie bezpodstawne. Rozwiązanie podkomisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu nastąpiło z powodu jego działalności, zakrawającej na zdradę stanu, a sprzecznym z ładem i porządkiem. Praykre nam, że musimy stwierdzić, że ciągłe nasze dążenia do uregulowania humanitarnego sprawy niemożliwiane są przez polaków twierdzeniami niesgodnymi z prawdą i łączeniem ze sprawami, które z nią nie mają związku.

W odpowiedzi na dawniejsze telegramy z 17 kwietnia i 1 maja śledztwo przeprowadzone z powodu licznych rzekomo internowań polaków w Poznaniu i Prusach zachodnich zostało ukoniecznionem, a dostateczna ilość dowodów stwierdza, że nie chodzi tu o internowania, ale o poszczególne jednostki aresztowane z powodu karno-sądowych

orzeczeń, że większość osób, o które chodzi, wogóle dotąd nie była ani internowana, ani aresztowana, przeciwnie jest zupełnie wolna.

Depesza kończy się słowami: Oczekujemy uwolnienia Niemców, internowanych drogą rzekomej represji za powyższe wypadki.

Dnia 24 b. m. komisariat naczelnej rady ludowej wystawił do rządu pruskiego następującą depeszę iskrową: Potwierdzamy odbiór telegramów z 19 i 20 b. m. Protestujemy najenergiczniej przeciwko rozwiązaniu podkomisarjatów naczelnej rady ludowej w Gdańsku i Bytomiu, podkreślamy, że działalność ich była zupełnie zgodna z 14 punktami Wilsona, które Niemcy przyjęły przy zawarciu rozejmu i na które bezustannie we wszystkich awolacjach naciskają. Jesteśmy przekonani, że rozwiązanie podkomisarjatów jest najwłaściwszą reakcją. Odpieramy jak najbardziej stanowczo zarzut, że się opieramy uwolnienia internowanych i aresztowanych.

W przededniu nowego Gronwaldu.

Poznań, 25 maja. (Telef. wł.) Ostatnie komunikaty generalnego dowództwa polskiego zwracają uwagę na koncentrację wojsk niemieckich. W związku z tem najważniejszym jest artykuł „Kurjera Poznańskiego”, satyrowany. W przededniu erządnej rozprawy, w którym te artykuły czytamy:

„Armia nasza niebawem pospieszy nieść wolność braciom gniciemym i uciśnionym, roznieć wywaląc niemieckie odwieczne polskie, wyglądające godziny rozkucia oków z technologiczną bezgłębokością.”

A dalej pismo „Kurjer Poznański” zwracając się do żołnierzy:

„Pamiętajcie, że na otrzymanie bagnatów waszych, u wylotu luf polskich karabinów i armat spójną przyszłość i losy całego narodu, przybicie i bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, która dla takiego gnębiciela nie była i być nie chce.”

Cześć o dalszej granicy z Rumunją.

Praga, 24 maja (KP) — „Narodni Listy” zaniepokojone są wiadomościami, że Polska przez korytarz, idący przez Mun-
kacz, otrzymała ma połączenie z Rumunją. Takie plany polskie sągrożają połączeniu Rumunji z państwem czecho-słowackim.

Gdyby plan polski doszedł do skutku, to Rumia, podkarpacki dostaliby się pod władzę polską i rumuńską.

Dziennik zapewnia dalej, iż posiada autentyczne doniesienia, z których jakoby wynika, że Polska porozumiała się już co do tego korytarza z Rumunją. Za dowód tego, że porozumienie już nastąpiło, uważa dziennik fakt, iż Rumunja obsadziła już wschodnią część Rusi podkarpackiej aż do granicy galicyjskiej, co wskazuje na dążenie do bezpośredniego kontaktu z Polską.

Żydzi żądają niepodległości Litwy.

Warszawa, 26 maja (PAT) — K. B. P. donosi. Jak donosi „Głos Litwy” 12 maja w Kownie w sali miejskiej odbył się wielki wiec Żydów kowieńskich przeciw wypadkom wileńskim. Brato w nim udział przeszło 1000 osób i wszystkie partie żydowskie. Uchwalała przystąpić na wiecu, kończy tymi słowami: Podobne wypadki nie będą mogły się powtórzyć, gdy władza będzie się znajdowała w rękach demokratycznych. Zwracamy się tedy do wszystkich Żydów litewskich, nawołując ich do walki o wolną i odpowiedzialną litewską za stolicą w Wilnie, by wszystkie zamieszkujące ją narodowości mogły w niej żyć życiem wolnych narodów. (Państwo litewskie ubogie w inteligencję musiało wbrać swoim zachowawczo-klerikalnym tendencjom dać udział w rządach Żydom. Wice-ministrem handlu i przemysłu jest np. dr. Rosenbaum. Toż są układy o udział w gabinecie dr. Maksy Solowejczyka. Przep. K. B. P.)

Walka z bolszewizmem.

Wiedeń, 24 maja (KP). — „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Churchill oświadczył dziennikarzom, że koalicja planuje zupełne zniszczenie bolszewizmu. Do walki z bolszewizmem mają stanąć państwa bałkańskie, Polska i Ukraina.

Dookoła sprawy pokoju wszechświatowego.

Odpowiedź mocarstw sprzymierzonych.

Paryż, 25 maja (PAT). Radjo krak. Dnia 13 maja wręczył hr. Brockdorf prezydentowi konferencji pokojowej sprawozdanie zredagowane przez komisję techniczną w sprawie warunków pokojowych.

Prezydent Clemenceau polecił obecnie przedłożyć odpowiedź w imieniu mocarstw sprzymierzonych i sojusznicznych.

Odpowiedź ta zaczyna się: Mocarstwa sojuszniczne i zaprzyjaźnione otrzymały i zbadały uważnie sprawozdanie komisji wyznaczonej przez rząd niemiecki dla zbadania warunków ekonomicznych traktatu pokojowego. Sprawozdanie to wydaje mi się niedostateczne. W kilku miejscach jest traktowane z wielką przesadą i ignoruje podstawowe zasady wynikające z przyczyny wojny i jej skutków, które usprawiedliwiły nalożone warunki.

Nota powiada dalej, że sprawozdanie niemieckie opiera się na liczbie niemieckiej ludności z przed wojny, gdy tymczasem ludność ta zmniejszyła się o 6 milionów dusz. W sprawie odstępstwa tonażu niemieckiego mówi nota, że ogólny to ubytek, które wedle sprawiedliwości powinny być wyznaczone, wypływa nie z warunków pokojowych, ale ze zbrodni postępowania niemieckiego.

W sprawie okolic produkujących zboże na których utratę Niemcy się skarżą, nota powiada: Ziemi te uniknęły losu, który spotkał ze strony niemieckiej Francję i Belgię na zachodzie a Polskę, Rumunję i Serbję na wschodzie. Niema widocznych powodów, ażeby produkcje tych ziem nie miały podstawy zbytu na terytorjum niemieckim.

Następnie nota odpowiada, co do żądań niemieckich w sprawie pokładów węgla i żelaza oraz przeszłości przemysłu niemieckiego, że katastrofa ekonomiczna i wszystkie narody muszą cierpieć. Dlaczego Niemcy które są odpowiedzialne za wojnę nie miały cierpieć w równej mierze.

Pierwszym warunkiem powrotu do dawnego stanu powinno być uznanie przez Niemcy obcej sytuacji światowej, do której one w największej mierze się przyczyniły. Trzeba ażeby Niemcy zdali sobie sprawę z tego, że nie mogą pozostać nieuszkodzone wśród niesłychanych nie-

szczęść, jakie spotkały świat cały. Udział jaki przypada na Niemcy został proporcjonalnie wyznaczony przez mocarstwa zwycięskie w stosunku do sił Niemiec.

Wszystkie narody europejskie poniosły straty i długo jeszcze będą dźwigać ciężary i straty te. Ciężary spadły wskutek agresywności Niemiec. Jest więc sprawiedliwym, ażeby Niemcy, które pierwsze przyczyniły się do tych nieszczęść wynagrodziły je w miarę środków. Cierpienia będą wynikiem nie warunków pokojowych ale przyczyną działań tych ludzi, którzy wywołali i przedłużali wojnę. Sprawcy nie będą mogli uniknąć tych sprawiedliwych wyników.

Kontrpropozycje niemieckie.

Nauau, 26 maja. (PAT). Radjo poznańskie. W piątek wydano w Spaa następujące oświadczenie:

Pomiędzy wystannikami rządu niemieckiego pod kierownictwem prezesa ministrów i prezesa niemieckiej delegacji w Wersalu ustalono tekst niemieckich kontrpropozycji. W sobotę omawiane były pomiędzy delegatami z Wersalu i niemieckim ministrem finansów szczegóły natury finansowej, które doprowadziło do definitywnego wyniku.

Doręczenie kontrpropozycji niemieckich, które zawierają około 80 stron pisanych na maszynie ma nastąpić niebawem. Ministrowie i delegaci, którzy bawili w Spaa wyjechali w sobotę wieczorem znów do Berlina i Wersalu.

Podpiszą.

Wiedeń, 26 maja. (PAT). B. K. donosi z Wersalu pod datą 25 b. m.: Powrócił tu hr. Brockdorf Rantzau. Przypuszczają, że traktat pokojowy będzie podpisany między 10 a 15 czerwca.

Złagodzenie blokady.

Wiedeń, 26 maja. (PAT). B. K. donosi z Londynu: Na podstawie ostatnich zarządzeń w sprawie złagodzenia blokady udzielono obecnie firmom niemieckim upoważnienia na dowóz do Niemiec środków żywności w ramach tych ilości, jakie przyznano Niemcom na podstawie umowy zawartej w Brukseli

Lenin a rewolucja węgierska.

Wiedeń, 26 maja. (PAT). Wszystkie pisma wiedeńskie przynoszą wiadomość iż Lenin wydał manifest, w którym omawia rewolucję węgierską i stwierdza, że Bela Kun nie jest zdolny do kierowania rewolucją.

Katastrofa.

Karwin, 24 maja. Wczoraj wieczorem zderzyły się koło Łez w pełnym biegu dwa tramwaje. Dwie osoby zabite, 14 ciężko rannych.

Bolszewizm w Bułgarii.

Amsterdam, 24 maja (K.P.). — „Daily Herald” donosi o poważnych rozruchach w Bułgarii. W Sofii doszło do krwawych starć między garnizonem wojskowym a zrewoltowaną ludnością, która domagała się usunięcia obecnego rządu i wprowadzenia na jego miejsce rządu sowietów. W Ruszczuku w Warnie i Filipopolu doszło również do wykrzeszeń. Wojska wszędzie wzbraniały się strzelać do ludności.

Wezwanie do protestu.

Cieszyn, 25 maja (PAT). — „Morawsko-sleski Dennik” przynosi znów znamieny artykuł wstępny, w którym redakcja zastanawia się nad konsekwencjami artykułu 83 konferencji pokojowej określającego granice niemiecko-polskie i czeskie na Górnym Śląsku.

Artykuł zaznacza, że szereg gmin morawskich dostało się do Polski i że fakt ten przesądza rozwiązanie sprawy Śląska Cieszyńskiego, że zatem w rozciągłości linii granicznej czesko-polskiej odejdzie do Polski Bogumin 10 szymbów w Karwinie i Orłowej, a więc cała linia kolejowa Bogumin Jabłonków z Cieszynem—Karwiną i Orłową. Również najbliższe sąsiednie na zachód gminy Wierzbica, Rychwałd, Poreba, Głazy jako zabezpieczenie linii kolejowej. Zato gmina Cierlicka i Błędowicka przypadną Czechom jako zapłata za morawskie gminy Górnego Śląska. Tak nas urzędzila czeska dyplomacja wykrzykuje dziennik.

Artykuł kończy się wezwaniem, by nie wierzyć prasie czeskiej, która doniosła, że cześć otrzymują część powiatu Raciborskiego.

To są słowa, a rzeczywistość jest inna. Artykuł wzywa wreszcie do protestu.

Kłątwa na paskarzy.

Przemysł 24 maja. Onegdaj w przeprowadzonej synagodze w obecności reprezentantów władz rzucił rabin wielką kławę t. zw. „heirem” na lichwiarzy żywnościowych.

Ostatni raz taka kłątwa była rzuconą przed 13 laty. Na znak żałoby wszystkie sklepy żydowskie były przez cały dzień zamknięte. Wśród kupców żydowskich z powodu rzuconej kławy panuje wielkie przygnębienie.

Ceny towarów spadły.

Manifestacje na cześć Włoch.

Paryż, 26 maja. (PAT). Radjo poznańskie. W izbie francuskiej i w senacie odbyła się wielka manifestacja na cześć Włoch.

W przemówieniach podkreślono żywą sympatię i serdeczne uczucia braterstwa, łączące Francję i Włochy. Prasa francuska poświęca Włochom liczne artykuły owiane duchem szczerzej przyjaźni.

Wstrzymanie demobilizacji.

Paryż, 26 maja. (PAT). Demobilizację roczników 1907, 8 i 9 wstrzymano aż do czasu nastania normalnych stosunków.

Tam jest moja ojczyzna.

Sprawa obszarów, które Prusy mają się zdecydować oddać Polsce w myśli warunków koalicji, zarysowuje się, z wyjątkiem Poznańskiego, coraz groźniej.

Niemcy, jak wiadomo, gotowi są pójść w „ustępstwa” terytorjalnych wobec Francji i Belgii możliwie najdalej, gotowi są tam, na Zachodzie, podpisać wogóle wszystko, co podyktował im zwycięzca, była z historycznego swego łupu na Polnie ocalały zagrożony Śląsk i kraj nad dolną Wisłą, kolebkę pruskiej potęgi.

Głównie w tym kierunku zamierzają wysiłki polityczny państwa i narodu niemieckiego, głównie nad osiągnięciem tej korektury warunków pokojowych pracuje w poście czoła delegacja berlińska w Wersalu.

Nazywa się, że Niemcy mają dobrą wolę podania się lojalnie konieczności, nie należy jednak żądać od nich rzeczy — niemożliwych. A taką właśnie rzeczą jest wyrzeczenie się Prus zachodnich, wschodnich i Śląska. Jak wobec tej coraz dobitniej zaznaczającej się postawy zachowuje się koalicja, o tem autentycznie nie nie wiemy.

Na wszelki wypadek nie wróży ciągłe przedłużanie Niemcom terminu ostatecznego, deysyj, teraz podobno już do 10 czerwca.

Niczego dobrego nie można równie spodziewać się po misjach angielskich i amerykańskich, które zwiędają Śląsk, unikając zetknięcia się z Polakami, lub po wykładkach anglo-amerykańskich korespondentów, którzy na specjalne zaproszenia przybywają z Berlina, aby oglądać na miejscu uzasadzone przez hakatyzm manifestacje „ludu” górnośląskiego na pozostaniem przy Niemcach.

Owczem, zbyt dotkliwie wypróbowa-
liśmy już na sobie pojęcia o słuszności angielskich dyplomatów i publicystów, abyśmy nie mieli powodu drżeć przed następstwami pobytu na naszej ziemi tych zamorskich gości.

A tymczasem w Wersalu dzień po dniu płyną tajemnicze odgłosy tego, co za kulissami: „Nie ulega wątpliwości, że koalicja przedłoży Niemcom termin odpowiedzi na propozycję (sic) pokojową i że później rozpoczną się ustne układy...” „Nadchodzi wiadomość, że koalicja zgodzi się na ustne rokowania z Niemcami i na pewne ustępstwa w punktach zasadniczych...” „Pewne oznaki przemawiają za tem, że koalicja okaże skłonność do udzielenia Niemcom ustępstw w sprawie Górnego Śląska...” „Na podstawie depesz amerykańskiej i angielskiej misji w Katowicach, przesłanych do Paryża, można mieć nadzieję, że koalicja nie będzie upierała się bezwzględnie przy żądaniu, by Niemcy odstąpiły Śląsk Górny państwu polskiemu...”

Wszystko to są informacje — niemieckie, a więc z natury rzeczy tendencyjne, a więc nie dające podstaw do popochu. Dalecy jesteśmy od tego, aby przywiązywać do nich choćby połowę normalnej wagi.

Rozumiemy, że może tu chodzi o stopniowe przygotowanie opinii niemieckiej (na dzień ostatecznej klęski, a nawet, że w kłamstwach, czyli iluzjach, mogą się poprostu wypowiedzieć w sposób żywiołowy niemieckie — pragmaty. Słowem, przeciwnie tego, co sobie Niemcy telefonują z Wersalu, nie należy. Lecz — nie podajemy w ostateczność drugą! Nie odcytnujemy tych wieści, krzepiących ducha w Berlinie, że zbytym żąpokoje! Nie lekceważymy ich, skoro koalicja okazała już tyle „skłonności do udzielenia Niemcom ustępstw” na naszą szkodę i gdy zwiastacza nieluznane na duchu Krayzactwo umia tak poglądowo przekonywać ententę o kłopotach, na jakichby się naraziła, stojąc zbyt twardo przy polskich punktach traktatu: wszak czynią się zarządzenia „obrotne” na całej linii wschodniej, wszak na Śląsku i na Pomorzu gdańskim ogłasza się stan wyjątkowy i toczą się jawne przygotowania do wojny z Polską!

A jednak wszystko wskazuje na to, że naród nasz nie docenia sytuacji na Zachodzie.

Nie zdajemy sobie dostatecznie sprawy ożem w świadomości spruszczonej duszy niemieckiej są „kresy” wschodnie: śląskie,

pozańskie, czy to z nad dolnej Wisły. Są to, w poczuciu jej Niemcy, niemniej integralne, niż Brandenburgja, czy Saksonja. Grozy tego faktu Polska nie oceniła wczoraj i nie ocenia jeszcze dziś, podobnie jak nigdy nie umiała zastawić obok siebie w należytych proporcjach niebezpieczeństwa niemieckiego a rosyjskiego, skupiając na ostatniem z nich przez długi czas całą swą uwagę.

Rosja nas cofała w kulturze, pograżała nawet w barbarzyństwie, wyrzuciła nam ciężkie sztaby, które dziś w chwili odbudowy państwa odczuwamy dotkliwie w postaci działania czynników destrukcyjnych, lecz szkody, które można bez śladu odrobić, podobnie, jak proces cywilizacyjny zmienił karną, niegdys kolonję australijską, zbitowisko zbrodniarzy, w jedno z najkulturalniejszych społeczeństw świata.

Szkoda niemiecka — to zasadnicze skurczenie się Polski, to śmierć, która wiogła przez ogromne, niegdys nasze, dzieł zgermanizowane obszary, na których sko-
nak bezpowrotnie dźwięk mowy polskiej zamknęła się karta jakichkolwiek dla nas możliwości.

Równie głęboka różnica występuje w subiektywnem poczuciu Rosjanina a Niemca w stosunku do polskich zaborów.

Moskal czuł się wśród nas zawsze obcym, przybyszem, najodczym, opartym o bagaet. Tam był miedzy, przed wojną, dzięki koncept sprzedania Kongresówki za kilka miliardów, a gdy błęka wojenna

Pokoju nastroj Czechow.

Praga 24 maja (KP). Dzienniki o-... zapowiedziany przyjazd Paderew-... do Pragi. Pisma daja wyraz prze-

stworzyć masza silny wspólny front prze-... Niemcom. Genewa 24 maja. (KP). Czeski de-

Uwolnienie Galicji.

Wzrost ludności. — Ruch powstań-... Organizacja życia. Zawrotnie szybko dokonywa się u-

Tak sila powstańcza zdobyto Stani-... sławów, gdzie podobno wzięto sztab u-

Usunięcie Priluckiego z Sejmu

Sąd Najwyższy unieważnił jego mandat poselski. W sobotę, dn. 24 b. m. o godz. 10ej,

uczynił, a lubo powołuje się na stałe... osiedlenie się swoje w Warszawie, oraz

spłakala z naszej ziemi rosyjską biurokra-... krację, znikła bez ślada i „Resia”. Jakże tana jest świadomość pruskie-

(podobne zjawisko u. Śląska, gdzie się... narozem chłopu każe być bliższym śląskim

ogólnej ustawy, bądź szczególnego aktu... państwowego oświadczenia go dotyczącego,

Ze Stolicy.

Warszawa, 25 maja, (PAT). — Na-... czelne dowództwo wojsk polskich ogłasza,

Kondolecja.

Warszawa, 25 maja, (PAT). — Pre-... zydent ministrów i minister przemysłu i

Pożyczki na roboty pu- bliczne.

Warszawa, 26 maja (PAT) — Mini-... sterstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło

Wybory w uniwersytecie.

Wobec nominacji przez naczelnika... państwa 45 profesorów zwyczajnych i nad-

KTO NABĘDZIE 5% Polska Pożyczkę Państwową 5%

zabezpieczoną całym majątkiem Państwa, przed dn. 1-go lipca 1919 r. Otrzyma przy wymianie posiadanej jeszcze gotowizny

zaś prof. zwycz. chirurgii operacyjnej i... anatomii topograficznej dr. Leon Kryński

O nowy zarząd Związku ko- lejarzy.

Zarząd Związku kolejarzy i wszystkie... jego oddziały, jak również dyrekcje kole-

Co słycać nowego?

— Polska Pożyczka Państwowa 5 proc. Równorzędnie z urzędami państwo- wemi i instytucjami finansowymi z dn.

Po raz pierwszy w Łodzi!

GRAND-KINO, Piotrkowska 72.

Po raz pierwszy w Łodzi!

KIELICHA MIŁOŚCI i GORYCZY

Wspaniały dramat towarzyski w 4 cz., rozgrywający się na tle przepiękn. widoków Riviéry, wykon. przez franc. fabr. „Phocée” w Marsylii.

Nad program: „Dzieci Francji podczas wojny”.



Kinema „CORSO” Zielona 2



Dzisiaj sensacja!

„Wykrycie kradzieży brylantów pomiędzy Amsterdamem i Rotterdamem”

Egzystujący od roku 1881.

Zakład Siuzarsko-budowlano-maszynowy

Józefa Kulisiewicza

w Łodzi przy ul. Łużyckiej 43,

wykonywuje wszelkie roboty w zakres siuzarstwa wcho- dzące, kolejowe, maszynowe, konstrukcyjne, schody, okna żelazne, kuchnie polowe, narzędzia do robót ziemnych to jest kilofy, ubijacze i bresztangi do sprzedania na miej- scu, oraz wszelkie odlewy, również i wszelkie reparacje. Wykonywuje szybko, akuratanie i sumiennie.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum Żeńskiego Nauczycielskiego w Zgierzu

zawiadanie; za egzamina wstępne dla kandydatek na kurs I i II odbędą się w dniu 10 i 11 czerwca. Podanie; metryki; świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy przyjmuje kancelaria Seminarjum do 1-go czerwca w godzinach lekcyj. Dla zamieszkałych przy Seminarjum otwarty będzie internat. Zgierz, ul. Szczyłtwa № 23.

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja::
wł. J. Petrykowski
Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawy i wesela.

Stanisław Goszczyński

(Biuro Piotrkowska 159 w podwórzu)

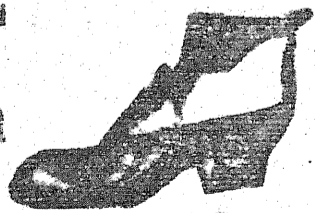
Reprezentant (wyłączny sprzedawca) fabryki tektury (papy) smółcowej Polskiego Towarzystwa gazowniczego w Łodzi

posiada na składzie papę w najlepszym gatunku, po cenach fabrycznych konkurencyjnych.

Odprzećawcom, przy obstalunkach większych ustępstwo.

Znana ze swej dobroci i trwałości
Pierwszorzędna
pracownia obuwia

p. i. Lewandowski i Sobolewski



ul. Cegielska 24,
wykonuje wszelkie roboty podług najnowszych fasonów,
ceny przystępne.

Krycie, reperacja i smółowanie dachów papowych

wykonywa solidnie przedsiębior- stwo robót: dakarskich i asfaltowych

Jan Maciński,
Łódź, ul. Senatorska Nr. 18 (dom własny)

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kiszki)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9-11n i od 5-7 po poł.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

choroby-skórne, włosów, wenerja i niemoc piciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9-3 i 4-8,
Panie 5-6.

Dr. W. STANISŁAWSKI

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 4-6.
Przejazd 25 40 m, 7 (obok poczty).



Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-54.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z dzia- łami fizycznym, chemicznym, elektro- technicznym ortopedycznym, fotograficz.

Nadeszły oryginalne amerykańskie ostrza do maszynek

„Gillette”.

TRAWIENIE reguluje i usuwa ZGAGĘ natychmiast

„Digestive Russyana”

(pastyłki sodowo-pepsinowe)
wyrobu fabryki „Ap. Kowalski” w Warszawie
Cena pudełka Mk. 2.50 fen. Sprzedaż w aptekach i składach aptecz- Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Dr. Feliks Skusiewicz
przewodnik
ul. Radzkiego № 13.

Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9-11 i od 11-7 i pół p. p. Panie 11-12rano.

Z powodu wyjazdu

Sprzedam 19 morgów ziemi z ogrodem owocowym oraz budynek z pompą. W Moskułach pod Łodzią. Wiadomość Łódź, ul. Wysoka 35, u. p. Hoffmana.

Mydło

Częstożwaków Mk. 4,-
funt, mydło wyborowe 8 mk. 50 fen. funt a także „Kantor- Wygo” w opakowaniu po 7 mk. 50 fen. tylko u Dru- karsz, Seodnia 2.

WIESZCZKA

Mama Maria
Łódź, Radwańska 6, m. 5.
Chirocinacja, Kabbalistyka.
Grafologia na podstawiach starożytniej wiedzy wscho- du. Od 9-11 i od 8-8 wiecz.

Biuo Reklam - Piotrkowska 84

Kierat

w dobrym stanie sprze- dam. Wiadomość u fryzje- ra, Piotrkowska 92, Kautz.

Kupuje pudełka z białej blachy,

wszelkie druty miedziane i odpadki mosiężne i miedziane

Biuo techniczne, Przejazd 14

ogłoszenia drobne

A. A. A. Resztainianiej
Srebrnik, w Łodzi, Piotrk. 84, 2 piętro front. Lokieć tow. wełn. na Ubrania uczniows. 30 „
na Dzieckie i skautows. 35 „
na Dziecinne 14 „
na Spodnie 20 „
na Kamizelki sztuczki 25 „
na Palta 28 „
na Suknie i kostjomy 15 „
na Bluzki wełniane 8 „
Alpaga i cajgi duby 20 „
Szweloty 17 „
Chusiki 18 „
H. Srebrnik, Piotrkowska 34, front 2 piętro.

Absolwentka Seminarjum p. Rajskiej udziela lekcyj. Of. proszę składać w Adm. „Straży Polskiej” sub „B. B.”

Bołgłowy, migrenę nerwalgję usuwają znane proszki Migrone-Nervosin z kognakiem Apteki, składy apteczne.
Józef Paczkowski, ul. Nawrot 72, zgubił kartę węglową.

Do sprzedania łódź z materacem, biarko z trzema szufladami oraz średniokredens kuchenny. Ul. Radwańska nr. 40, 3. piętro, m. 28.

Letnisko dla inteligentnego mężczyzny może być z całodziennym utrzymaniem. Od tramwaju podmiejskiego 2 wloty szosa. Oferty „Letnisko” w „Straży”.

Poszukuje jednego lub dwóch pokojów z kuchnią i oświetleniem elektrycznym. Oferty u stróża Al. Kościuszki 71.

Potrzebna zdolna pokojówka ze świadectwami, umiejąca reperować bieliznę. Osób 3. Zgłaszać się pomiędzy 2-4. Telko, Rokicińska 67.

Potrzebna zaraz 40-50.000 mk. na 1 (bez Towarzystwa) hipoteki ziemskiej. Procent umiarkowany. Gwarancja zupełna. Wiadomość ul. Piotrkowska 18 u Rejenta.

Poszuk. jadalny, salon, urządzenie biura sprzedam zaraz. Cegielska 57, m. 4. Obelżyć można codziennie w godzinach od 4-5 po poł.

Poszukuje pożyczki na 1-2 lata na 30.000 mk. na dom dwupiętrowy murowany w Łodzi. Oferty uprasza się składać do administracji pod „M. W.”

Poszukuje 2 lub 3 pokojów z kuchnią i elektrycznością w 1 lipca r. b. Oferty pod „Lokator” L. S. „Straży” Polska.

Proszę 8-mio tygod. dobrać rasy, do sprzedania Otto Kranze. Pabianicka 45.

Pragnę obeznanym z prowadzeniem ksiąg meldunkowych zaprowadza takowe i przyjmuję z kaucją małą lub gwarancją. Oferty proszę składać w Adm. nistracji № 2224.

Andrzej Selasinski, ul. Treibenberga 15, zgubił kartę węglową.

August Maczyński Przechadzanie 65, zgubił kartę węglową.

Anna Sergejew zgubiła paszport niemiecki wydany w Kaliszu.

Biesław Pawlak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Józefa Pawłowska ul. Przechadzanie 22, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb dla 10 osób.

Józefa Stańczyk ul. Marszałkowska 5, zgubiła kartę węglową.

Marianna Lewi zgubiła paszport niemiecki wydany z gm. Nowa Chojny pow. Łódzkiego.

Matusz Lewi zgubił paszport niemiecki wydany z gm. Nowa Chojny pow. Łódzkiego.

Michał Moczak ul. Senkiewicza 13 zgubił kartę węglową.

Tomasz Zagajewski ul. Wąska 14 zgubił kartę węglową.

Wiktoria Wiedera ul. Kamienna 4 (Nowa Chojny) zgubiła kartę węglową.

Wincenty Dyderski zgubił paszport rosyjski wydany z Ziemi Kalskiej gm. Dzbanki.